

List Brunona Schulza do Romany Halpern z 21 stycznia 1939 roku

Droga Romo!

List Twój zmartwił mnie i przygnębił. Nie mogłem od razu odpisać, bo sam jestem w wielkiej depressji, tym razem nawet nie tylko moralnej, ale w jakimś upadku całej mojej istoty. Od 6 tygodni jestem chory tj. czuję się chory, podczas gdy lekarze nie znajdują podstaw do tak złego samopoczucia. Jestem jednak przeświadczony, że w moim organizmie odbywa się coś złego, co jeszcze na razie jest niedostrzegalne dla lekarzy. Boję się jakiejś ciężkiej choroby. Mimo tego mego stałego zmartwienia i smutku, Twój list zrobił na mnie bardzo przygnębiające wrażenie. Myślę, że pisałaś go w chwili wielkiego zniechęcenia. Wtedy nam się całe życie wydaje chybione, łańcuchem błędów i pomyłek. Myślę, że każdy miał właśnie swoje życie, takie, jakie mu przysługiwało i do jakiego jedynie on miał prawo. Nie mogliśmy inaczej żyć, aniżeli żyliśmy. Tylko, że bilans całego życia, jeżeli go w pewnej chwili robimy jest zawsze zerowy. W każdym razie takie „bilansowanie” świadczy o głębokiej depressji.

Co do Twojej posady, to rzeczywiście smutne. Może by to mogło się stać momentem zwrotnym w Twoim życiu? Może mogłabyś pogodzić się z mężem i wrócić do niego? Czy to niemożliwe? Miałabyś Twego Stefana zawsze przy sobie i byłabyś szczęśliwa.

Naturalnie nie mogę Ci dawać rad w sprawie posady. Wiesz sama lepiej, gdzie się zwrócić i czego próbować. Byleby Twoje samopoczucie się podniosło i Twoja siła witalna odzyskała równowagę.

Masz przecież rodzinę dość ustosunkowaną, powinni dla Ciebie coś zrobić. Chciałbym wkrótce otrzymać od Ciebie list z lepszymi wiadomościami.

Ja mimo mojej choroby, depressji i szkoły która mnie męczy i wyczerpuje jestem dość aktywny duchowo i bardzo podekscytowany. Nie piszę teraz. Rysuję. Przed 2 tygodniami napisałem do Mortkowicza¹ czy ukazała się jakaś monografia o malarzu niemieckim K a r l H o f e r², którą chciałem zamówić. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Może byłabyś tak dobra zapytać się przy sposobności, czy nie mogą mi tego sprowadzić i w jakiej cenie. Chodzi mi głównie o materiał ilustracyjny (ile ilustracyj?) Jest mi to potrzebne.

Nie piszę więcej, bo mi sprawia wysiłek. Daj o sobie znać wkrótce. Pozdrawiam Cię serdecznie i życzę wszystkiego dobrego

Bruno

Drohobycz, 21 I 1939

Słyszałem, że w „Piórze” był artykuł Frydego atakujący mnie¹²⁸. Czy bardzo groźny? Jeżeli tak, to nie chcę go czytać. W gruncie rzeczy mało mnie to teraz obchodzi.



- 1 Wydawnictwo Jakuba Mortkowicza – zasłużona oficyna wydawnicza, istniejąca od 1912 roku.
- 2 Karl Hofer (1878–1955) – niemiecki malarz i grafik. Tworzył kompozycje figuralne i pejzaże, zajmował się też litografią. Dzieła jego noszą cechy symbolizmu i ekspresyjnego wizjonerstwa.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.